

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA [Reviews and reports]

**Jolanta Pisarek, Paweł Fortuna (2017).** *Filmowy leksykon psychologii.*  
Lublin: Wydawnictwo Słowa i Myśli (ss. 384)

Tytuł *Filmowego leksykonu psychologii* Jolanty Pisarek i Pawła Fortuny (Wydawnictwo Słowa i Myśli, Lublin 2017) wiele obiecuje, a jednocześnie nie pozostawia czytelnika obojętnym. Trudno przejść obok tej ciekawej publikacji bez emocji. Dotyczą one zarówno kwestii poglądowych (każdy ma prawo do subiektywnej oceny – i to jest jeden z atutów publikacji), jak i merytorycznych (a te nie zawsze budzą zachwyt).

Pewnie każdy, kto sięgnie po tę książkę (a warto to uczynić z różnych powodów, o czym za chwilę), będzie miał własne przemyślenia, sugestie i odczucia. Jednym słowem, jesteśmy zaproszeni do pogłębionej refleksji i do samodzielnego wyciągania wniosków.

Książka rozpoczyna się spisem treści, który stanowi zapowiedź omawianych haseł z obszaru psychologii. Są one ilustrowane opisem filmów, ciekawostek ze świata kinematografii, zachęcają do zobaczenia dodatkowych obrazów związanych z prezentowanym zagadnieniem. Uzupełnieniem haseł są krótkie artykuły na temat roli filmu w psychologii, szkoleniach i coachingu jako narzędzia perswazji czy terapii. To z pewnością również stanowi zaletę publikacji.

Określenie „leksykon”, oznaczające uporządkowany zbiór wiedzy w formie

haseł wraz z ich opisami, sugeruje dobrą akademicką robotę, pozwala też sądzić, że autorzy korzystali z aktualnych badań i wszechstronnie oświetlili interesującą ich tematykę. Tymczasem, jak się wydaje, praca stanowi raczej rodzaj bloga: prowadzonego z zaangażowaniem i dowodzącego wiedzy o filmie, serialach i psychologii, spontanicznego w treści i opiniach, napisanego przystępnym językiem. Liczne subiektywne komentarze autorów mogą usprawiedliwiać podobną konwencję zastosowaną przez recenzentkę.

Pomysł na skonfrontowanie zagadnień psychologicznych z filmem należy uznać za wysoce trafny. W książce znajdują się kwestie z psychologicznego punktu widzenia bardzo dobrze zaprezentowane, ukazane w całym bogactwie znaczeń („Adaptacja”, „Agnozja”, „Cynizm społeczny”, „Manipulacja”, „Mądrość”, „Motywacja osiągnięć”, „Osobowość makiaweliczna”, „Osobowość narcystyczna”, „Przeptyw – *flow* optymalne doświadczenie”, „Przyjaźń”, „Sprawiedliwość”, „Starość”, „Uzależnienie od narkotyków”, „Zaburzenia obsesyjno-kompulsywne”). Z tego względu publikację należy uznać za cenną, gdyż może ona zainteresować osoby chcące zajmo-

wać się zawodowo pomocą psychologiczną, a także praktyków o niewielkim doświadczeniu. Z recenzowanej książki dowiedzą się oni o złożoności ludzkiej psychiki, o ograniczeniach w terapii czy w pracy z różnymi grupami osób.

Są w publikacji hasła omówione skrótowo, nieco przypadkowo, spontaniczne czy – choćby z racji pewnej mody – „Twórczość” – domagające się większej szczegółowości. W tym obszarze dokonano rozmaitych odkryć i ustaleń, warto byłoby je przedstawić. Nawiasem mówiąc, w ciągu ostatnich 10 lat wydano kilkanaście świetnych polskich książek habilitacyjnych z dziedziny psychologii, ale jakoś ich rezultaty nie mogą znaleźć miejsca w świadomości wielu autorów, lubujących się w cytowaniu zachodnich kolegów i ich nieco zdezaktualizowanych danych.

Autorzy prowadzą czytelnika przez świat swojej wrażliwości i próbują go do niej przekonać. Czy im się to uda? Pewnie nie do końca, ale to jest akurat walorem, gdyż taki zabieg wywołuje u czytelnika indywidualne przemyślenia i reakcje. Nie udało się autorom przekonać mnie np. do filmu *Zmruż oczy*. Umieszczenie filmu Marcela Łozińskiego *Wszystko może się przytrafić* zaledwie w notce uzupełniającej („Zobacz również”) jest dla tego dzieła nieco niewystarczające. Z mojej perspektywy to film wybitny, który przekonująco pokazuje (i to w sposób wysmakowany) rozwój dziecka, jego reakcje, mądrość, spontaniczność i budowanie relacji z dorosłymi. Mam jednak wrażenie, że rodzaj dialogu, który autorzy podejmują z czytelnikiem, wychodzi zainteresowanym stronom tylko na dobre. Wiesław Sa-

niewski w rozmowie ze mną powiedział, że „kino jest społecznie i kulturowo ważne. Miało do spełnienia misję. (...) I – jak powiedział kiedyś Antonioni przy okazji *Powiększenia* (gdy zaatakowano go, że zrobił coś, no, trochę dla widzów nie za bardzo ambitnych, bo jest tam warstwa kryminalna) – film powinien składać się z trzech warstw. Pierwsza, najbardziej widoczna, przeznaczona jest dla publiczności mniej wyrobionej, która do kina idzie głównie z nadzieją na obejrzenie ciekawej historii, jakiejś *love story* lub kryminału. Druga – to warstwa psychologiczna, na którą składają się intrygujące relacje pomiędzy bohaterami. Trzecia wreszcie – to wyrazista warstwa formalna. Zawsze dążę do tego, żeby w moich filmach wszystkie te trzy warstwy były obecne” (*Kim jest aktor...*, 2015, s. 79).

Trudno mi się też zgodzić na wskazywanie filmów Żuławskiego jako świadczących o wykluczeniu społecznym ich twórcy, skoro autorzy sami piszą, że „do najbardziej znanych »półkowników« należą: *Ósmy dzień tygodnia* (1958, reż. Aleksander Ford), *Przypadek* (1981, reż. Krzysztof Kieślowski), *Kobieta samotna* (1981, reż. Agnieszka Holland), *Przesłuchanie* (1982, reż. Ryszard Bugajski) czy *Matka Królów* (1982, reż. Janusz Zaorski)” (s. 129). Szkoda, że nie zaprezentowano filmu *Brzuch architekta*, w którym Peter Greenaway chyba najlepiej zobrazował złożoność problemów związanych z wykluczeniem i twórczością. Takich niekonsekwencji i niedopatrzeń jest w książce więcej, także w zakresie treści psychologicznych.

Można z *Leksykonu* dowiedzieć się również tego, jak bardzo hojny jest

wybitny aktor i reżyser Mel Gibson. Szkoda, że autorom nie starczyło odwagi, aby zmierzyć się z jednym z najbardziej poruszających jego obrazów (*Pasja* – prawie 3,5 mln widzów). Jeśli wierzyć statystykom, film zajmuje pod względem oglądalności szóste miejsce w Polsce (trzecie wśród filmów amerykańskich) (zob. *Lista filmów...*). Sama sfera religijności człowieka jako problem psychologiczny może wart byłby poważniejszego omówienia, nie zaś tylko zwrócenia uwagi na kłopoty rozwodowe reżysera.

W jaki sposób czyta się leksykony, słowniki, publikacje encyklopedyczne? Na ogół wybierając potrzebne hasła. W przypadku recenzowanej książki mamy możliwość zapoznania się z nimi poprzez wybór poszukiwanego obszaru psychologicznego, a także dodatkowo według znanych bardzo dobrze (lub mniej) filmów, według nazwisk reżyserów czy za pomocą indeksów (filmów, reżyserów filmowych i twórców seriali). To duże ułatwienie, książka jest przyjazna czytelnikowi w swojej warstwie edytorskiej, bogato ilustrowana zdjęciami, dialogami filmowymi – co dodatkowo zachęca do lektury.

Nie zaskakuje zastosowana dysproporcja w prezentacji filmów: zachodnie *versus* polskie. Taki wybór ma (dla polskiego kina – niestety) mocne uzasadnienie. To książka także dla kinomanów, dla osób pragnących studiować psychologię, zainteresowanych poznawaniem ludzkiej psychiki za pomocą takiego oryginalnego połączenia. Różnorodne związki psychologii ze sztuką są tak naturalne, angażujące i inspirujące, że prawdopodobnie należy się spodziewać

w przyszłości nowych publikacji poświęconych tej tematyce.

Nie zabrakło też i czegoś dla fanów *Kevina samego w domu*. Ten kultowy film, mający zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników, także został przez autorów zauważony. Obie strony będą pewnie usatysfakcjonowane.

Nie znalazłam natomiast w *Leksykonie* hasel specyficznych dla współczesnej psychologii, jak „Humor”, „Jakość życia”, „Mobbing”, „Pracoholizm”, „Rozwój” (u dzieci, młodzieży, dorosłych, w starości). Zabrakło mi również omówienia dość istotnych z psychologicznego punktu widzenia filmów, takich jak *Depresja gangstera* Hamisa, *Monachium* Spielberga, *Diabeł ubiera się u Prady* Frankela, *O północy w Paryżu* Allena, *Koneser* Tornatorego czy *The Walk*. *Sięgając chmur* Zemeckisa.

Prawdopodobnie wielu czytelników będzie miało podobne odczucia po lekturze tej interesującej i potrzebnej publikacji, szukając w niej „swoich” filmów. Myślę, że takie informacje zwrotne można potraktować jako rodzaj pozytywnej zachęty do kontynuowania pracy popularyzatorskiej w dziedzinie psychologii i sztuki – czego autorom serdecznie życzę i do czego zachęcam.

Barbara Mróz

## Literatura cytowana

*Kim jest aktor, kim jest reżyser? Autoryzowana rozmowa o sztuce z reżyserem Wiesławem Saniewskim*, 16.07.2014 (2015). W: B. Mróz, *20 lat później – osobowość i hierarchia wartości wybitnych aktorów polskich. Badania podłużne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

*Lista filmów z największą liczbą widzów w Polsce*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista\\_film%C3%B3w\\_z\\_najwi%](https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_film%C3%B3w_z_najwi%C4%99kszej_liczby_widz%C3%B3w_w_Polsce)

[C4%99ksz%C4%85\\_liczb%C4%85\\_widz%C3%B3w\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_film%C3%B3w_z_najwi%C4%99kszej_liczby_widz%C3%B3w_w_Polsce) [dostęp: 8.09.2017].